Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesięcznie	Marek 14.000	Marek 12.000	Marek 14.000	Marek 20.000	Marek 12.600	500 Mp.

Redakcja (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Drukarnia św. Tomasza 35 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 140.055

Nr. 99. Sroda, dnia 30. Maja 1923 r. Rok XXX.

P. Witos tworzy rząd parlamentarny.

Prez. Wojciechowski nie ma „wątpliwości". — Dymisya Sikorskiego przyjęta. — Przypuszczalny skład rządu p. Witosa.

Warszawa. (Tel. wł.) Prezyd. Wojciechowski przyjął w niedzielę o godz. 10 przedpoł. gen. Sikorskiego i zawiadomił go, że **dymisyę rządu przyjmuje**. Natychmiast udał się szef kancelaryi cywilnej. Lenc, do Sejmu i **zaprosił przywódców nowej polskiej większości do Belwederu**. Przybyli pp.: Witos, Głąbiński, Korfanty i Stroński (w zastępstwie nieobecnego p. Dubanowicza). Prez. Wojciechowski zawiadomił ich, że przyjął prośbę rządu gen. Sikorskiego o zwolnienie, **zaznaczył, że rozumie głosowanie sobotnie w Sejmie jako zamiar stworzenia parlamentarnego rządu i zapytał przedstawicieli stronnictw, kto ich zdaniem w danych warunkach powinien stanąć na czele tego rządu. Zauważył przytem Prezydent, że przy tworzeniu rządu parlamentarnego pragnie postępować wzorem zwyczajów zachodnich** i po porozumieniu się co do osoby przyszłego premiera pozostawić już jemu zadanie utworzenia rządu w sposób jak najszybszy i najlepszy, poczeka zatem na jego wnioski i udzieli im swego podpisu.

Nastąpiła teraz propozycya pp. Głąbińskiego, Korfantego i Strońskiego, by **misyę utworzenia rządu powierzyć p. Witosowi. Prez. Wojciechowski przychylił się do tej propozycyi.** P. Witos prosił o kilka godzin do namysłu i zwołał posiedzenie zarządu klubu poselskiego P. S. L. Dopiero uzyskawszy aprobatę zarządu klubu, przybył do Belwederu o godz. 5 po poł. i **uwiadomił p. Prezydenta Rzplitej, że misyę tworzenia gabinetu przyjmuje.** W ciągu niedzieli wieczora i poniedziałku toczyły się narady zarówno prezydyów 4 klubów, jak i narady p. Witosa z kandydatami co do tek ministeryalnych i co do utworzenia rządu.

Przypuszczalnie skład rządu będzie następujący:

Pos. W. **Witos** (P. S. L.) prezyd. ministrów;
p. Wł. **Kiernik** (P. S. L.) min. spraw wewn.;
p. M. **Seyda** (Zw. L. N.) min. spraw zagr.;
p. St. **Głąbiński** (Zw. L. N.) oświata;
p. Moszczeński poczta i telegr.;
p. Osiecki (P. S. L.) reformy rolne;
p. Gościcki (Zw. L. N.) rolnictwo;
p. Bujalski (zbliż. do N. P. R.) zdrowie;
p. Darowski (zbliż. do N. P. R.) min. pracy;
p. Łopuszański (P. S. L.) rob. publ.

Na **stanowisko ministra sprawiedliwości z ramienia chrześc.-demokr. został aprobowany senator Stanisław Nowodworski, b. min. sprawiedliwości w I. rządzie p. Witosa i b. prezydent m. Warszawy; na ministra kolei wysuwany jest p. Nosowicz, prezes kolejowej dyrekcyi w Katowicach.**

AKT DYMISYI P. SIKORSKIEGO.

PAT podaje tekst pisma, jakie Prezydent Rzplitej wystosował do premiera Sikorskiego, udzielając jemu i całemu gabinetowi dymisyi. Jednocześnie poruczył mu Prezydent, jakoteż wszystkim ministrom dalsze kierownictwo agend państw. do chwili powołania nowego rządu.

ZAINTERESOWANIE W BERLINIE.

Warszawa. (Tel. wł.) Dzienniki berlińskie zajmują się żywo przesileniem warszawskiem, podają informacye o utworzeniu rządu i nadmieniają, że pos. Korfanty ma wstąpić do gabinetu.

Jakby nie było przesilenia!

Pos. Witos otrzymał od p. Prez. Wojciechowskiego misyę utworzenia rządu w niedzielę o godz. 5 popołudniu, a listę nowych ministrów zawiózł do Belwederu w poniedziałek o godz. 10 wieczorem. Utworzył zatem rząd w 29 godzinach, licząc w to już godziny nocy i wypoczynku. Żaden gabinet polski nie został sformowany tak szybko i tak łatwo. Właściwie nie mieliśmy wcale przesilenia. Prez. Witos osiągnął chyba rekord szybkości w tworzeniu rządu.

Zawiedli się zatem srodze wszyscy, którzy wzorem gen. Sikorskiego i posła Thugutta przez całe ubiegłe pięć miesięcy powtarzali do znudzenia oklepany frazes, że „utworzenie rządu polskiej większości jest kwadraturą koła". Tak długo powtarzali, aż niektórzy z nich sami uwierzyli w ów frazes. Sobotnie głosowanie było pierwszem dla nich rozczarowaniem, dzień dzisiejszy zaś rozbija już w puch całą tę zaporę błędnych obliczeń, uprzedzeń, obaw i niedowierzań, jaką obóz belwederski zbudował między sejmem a ideą rządu parlamentarnego w tym wyraźnym celu, by w jak najdalsze lata przedłużyć swoje własne, nieodpowiedzialne przed nikim, rządy.

Na drugi dzień po upadku gabinetu pozaparlamentarnego mamy rząd Witosa, oparty o polską większość! Wrażenie tej sprawności, z jaką działa nowa koalicya, będzie doskonałe zarówno w kraju, jak i zagranicą. Wszyscy teraz widzą, jak starannie i szczegółowo przygotowali przywódcy stronnictw całe porozumienie, jak wszystko przewidzieli i jak szczerze i lojalnie chcą obecnie pakt zrealizować. Podejrzenia i insynuacye lewicy, tudzież stańczyków krakowskich, że długie spory, chęć wzajemnego oszukania się i walka osobistych ambicyi przedłużą przesilenie, zostały zdementowane przez samą rzeczywistość. A z chwilą, gdy zawiodła niezgoda centro prawu, gdy nowa kombinacya wytrzymała ogniową próbę przesilenia, kończy się jeden okres naszej polityki wewnętrznej, a zaczyna drugi. Naród sam bierze rządy nad sobą we własne ręce, pozbywając się różnych „zbawców" i „geniuszów", którzy mu się ze swoją kuratelą narzucali.

Będziemy jeszcze mieli sposobność podnieść zasługi tych przywódców, którzy wielkie dzieło do skutku doprowadzili. Należy do nich w pierwszym rzędzie obecny premier Witos, taktyk nad taktykami sejmowymi. Trzy miesiące prowadził układy, oswajając swój klub z koncepcyą współdziałania z ósemką, przekonując i demonstrując szkodliwość obecnego stanu rzeczy. Przed miesiącem jeszcze połowę klubu Piasta miał przeciw swej idei, dziś tyl-

Sojusz Dąbszczyków z „Wyzwoleniem".

Warszawa. (Tel. wł.) Pos. J. Dąbski otrzymał od p. Thuguta, prezesa „Wyzwolenia" pismo, w którem po stwierdzeniu największego uznania i szacunku z powodu stanowiska, jakie p. Dąbski zajął w głosowaniu podczas debat sobotnich, **p. Thugut zaproponował mu najdalej idącą współpracę zarówno w Sejmie jak i poza Sejmem.** Grupa p. Dąbskiego przybrała nazwę „klubu ludowego P. S. L" i weszła w sojusz z „Wyzwoleniem", który będzie nosił nazwę **Związek klubów P. S. L.** i będzie liczył 63 głosów. Związek będzie występował na zewnątrz solidarnie, a głównym celem tego Związku jest uzyskanie jak największej ilości miejsc w komisjach sejmowych.

Piłsudski podał się do dymisyi.

W chwili, gdy telefonuje nasz korespondent — godz. 6 i pół wiecz. — **teka ministra spraw wojskowych nie jest jeszcze ustalona.** Główną przyczynę trudności stanowi rozgraniczenie kompetencyi ministra spraw wojskowych i kompetencyi sztabu generalnego, **które musi być uregulowane w drodze ustawodawczej.**

W związku z przesileniem prasa lewicowa donosi o szeregu podań o dymisyę. I tak szef sztabu generalnego Piłsudski wniósł podanie o zwolnienie go ze stanowiska, a komisarz do walki z drożyzną tow. Hartleb także poprosił o zwolnienie, następnie pułkown. Wieniawa-Długoszewski, który był łącznikiem pomiędzy szefem sztabu gener. a ministerstwem spraw zagran. wniósł podanie o zwolnienie go z wojska. **Cała ta akcya jest jawną robotą, zmierzającą do utrudnienia akcyi tworzenia rządu** i do wytworzenia jak największego zamieszania zarówno w sferach wojskowych, jak i politycznych.

Represye za wydalanie Polaków z Niemiec.

Poznań. (PAT). Tytułem represyi za wydalanie obywateli polskich z Rzeszy niemieckiej, **województwo poznańskie ogłosiło dekret wydalający 35 Niemców zamieszkałych na obszarze województwa. Wydaleni mają opuścić granice państwa w ciągu 24 godzin. Przewidziane są dalsze wydalenia.**

Urzędowy obrót poczt. wolny od opłat.

Usunięcie niszczącej skarb Państwa anomalii.

Warszawa. (Tel. wł.). Wskutek interwencyi wnioskodawcy w Sejmie **posła Holeksy** minister poczt i telegrafów Moszczeński w poniedziałek wydał **rozporządzenie o ryczałtowaniu pomiędzy poszczególnemi ministerstwami dotychczasowych opłat pocztowych i uwolnienia od opłat pocztowych władz, urzędów państwowych, samorządowych i kościelnych.** Dotychczasowe znaczki poczt. będą zniesione między władzami a urzędami.

Moskwa. (AW). Żona Lenina, która bierze udział w kongresie wszechrosyjskim, zakomunikowała zgromadzonym, że stan zdrowia Lenina polepszył się w ostatnich dniach.

ko 14 belwederczyków zaprzysiężonych na piłsudczyznę, oświadczyło się przeciw i musiało klub opuścić. P. Witos ma dzisiaj stronnictwo silnie w garści. Znakomitymi kierownikami układów byli nadto pp. Korfanty, Kiernik, Głąbiński, niezrównani w wyszukiwaniu coraz to nowych formuł kompromisowych. Gdy zaś przyszedł moment decydujący, wówczas — podkreślić to należy — nie było w Belwederze człowieka z „wątpliwościami“, człowieka, którył „piłował“ i przeciągał przesilenie. Prez. Wojciechowski okazał się klasycznie lojalnym Prezydentem Rzeczypospolitej. Ułatwił on znakomicie misyę p. Witosa.

Stara intryga jednak działa dalej. Piłsudski wniósł podanie o dymisyę, nie czekając na ukonstytuowanie się rządu. Sądzimy, że trzeba spełnić jego prośbę. Sanacya stosunków w armii będzie łatwiejsza do przeprowadzenia, gdy obecny szef sztabu z wszelkiemi honorami i na własne życzenie zostanie przeniesiony na inny, mniej ważny odcinek... Prędzej, czy później, przyjśćby do tego musiało. Trzeba wziąć p. Piłsudskiego za słowo, bo gotów się jeszcze cofnąć, jak to już było w czasie przesilenia zeszłorocznego.

Nowy rząd przedstawia poza siłą polityczną bardzo poważne wartości fachowe. Sam premier ma już doświadczenie z r. 1920 i 21, jest to polityk rozważny i umiarkowany. Nie pójdzie na żadne ryzyka, będzie uparcie dążył do kompromisu. W gabinecie spotykamy b. min. sprawiedliwości Nowodworskiego (Ch. D.) i dotychczasowych ministrów: Grabskiego, Darowskiego, Łopuszańskiego, Moszczeńskiego, z których zwłaszcza dwaj pierwsi mają sławę fachowców. P. Głąbiński wnosi na stanowisko Min. Oświaty ogromną wiedzę, doświadczenie i autorytet. Gen. Osiński, organizator wojsk polskich na Ukrainie w r. 1915 był do niedawna energicznym Dowódcą O. K. w Krakowie. Uczestnicy rokowań o większość wyrażają się również z dużem uznaniem o min. Kierniku, o jego energii, do której dołączyły się w ostatnim czasie takie zalety, jak spokój, takt i wyrozumiałość. Zobaczymy go przy pracy, która będzie bardzo trudną. Największe ataki na lewicy wywoła zapewne osoba nowego Min. Spraw Zagr. p. Maryana Seydy. Rozumiemy strach obozu belwederskiego. Chodzi tu o domenę ich wpływów.

Powrócimy jeszcze do składu nowego rządu. Jest on lepszy od wszystkich poprzednich, z wyjątkiem może pierwszego gabinetu p. Witosa. Jest rządem narodowym, który budzi zaufanie i wiarę, że sprosta swym wielkim zadaniom. (Skład nowego rządu w „Ostatnich Wiadomościach“).

Polska większość obaliła rząd Sikorskiego.

Prasa lewicowa znowu kłamie. Warszawski „Robotnik“ pomimo, iż w tytule stwierdza, że „rząd Sikorskiego obalony został 278 głosami przeciwko 117“, z całym cynizmem, obliczonym na głupotę swych czytelników, pisze, że „mimo spisku (!) chjeńsko-witosowego, rząd p. Sikorskiego nie upadłby, gdyby nie sukurs, z którym Chjeno-Witosowi pospieszyły mniejszości narodowe i mniejszość żydowska“. Otóż należy stwierdzić, że przeciw rządowi gen. Sikorskiego głosowało 211 posłów polskich i 68 posłów z mniejszości narodowych, czyli razem 279. Za rządem zaś padło 116 głosów. Gdybyśmy więc do tej cyfry dodali liczbę głosów mniejszości narodowych, tj. 68, to otrzymalibyśmy 184 głosy za rządem Sikorskiego, podczas gdy przeciw rządowi Sikorskiego padło 211 głosów polskich. Gdyby więc żydzi, Niemcy itd. głosowali za Sikorskim, to rząd jego i tak upadłby większością 27 głosów polskich.

Publicyści lewicowi znają zapewne cztery działania arytmetyczne, ale kłamią świadomie, by wykazać, że „Chjena idzie z żydami“.

A jak się przedstawia wogóle układ sił w Sejmie? Do polskiej większości wchodzi 5 stronnictw: Zw. Lud. Nar. (98 posłów), Piast (56 po odpadnięciu 14 Piłsudczyków), Chrześc. Demokr. (43), Stron. Chrześc.-Narod. (24) i Klub katol.-lud. (4), czyli razem 225 posłów, co już daje większość polską (na 444 członków Sejmu). Jeśli do tej cyfry dodamy przynajmniej część N. P. R. — większość polska będzie dochodzić do 240 głosów.

Taką prawdę ustalają cyfry, których wymowy nie zagłuszą kłamliwe wrzaski prasy lewicowej.

Sprawcy zamachów warszawskich aresztowani.

Warszawa. (Telef. wł.) Policya śledcza warszawska pod kierownictwem dyr. Sonneberga doszła do sensacyjnego wyniku śledztwa w sprawie zamachów terrorystycznych. Otrzymała wiadomość, że źródłem ich ma być lokal, mieszczący się w centrum Warszawy, jako lokal konspiracyjny młodzieży anarchistycznej, mającej, za pośrednictwem Kowna, związek z Berlinem, od którego otrzymywała pieniądze, materyały wybuchowe i różne rozkazy.

W uzupełniającem śledztwie było wiadomem, że w piątek toczyło się zebranie w tym lokalu, na którem jeden z uczniów, Litwin z pochodzenia, miał wykrzyknąć:

„Z uniwersytetem już załatwiliśmy się, nogi mu poobrywano, teraz kolej na uporanie się z policyą, potem z rządem, a potem rządzić będziemy sami“.

Jednocześnie policya dowiedziała się, że we czwartek znajdowało się w komodzie w tym lokalu 8 bomb i puszka z materyałem wybuchowym. W niedzielę o godz. 10.30 przed południem oddział policyi pod dowództwem komisarza Dobieckiego otoczył podejrzany lokal konspiracyjny. Znajdowało się w nim dwóch młodych ludzi, których momentalnie ubezwładniono. Rewizya wykryła w komodzie 5 bomb, trzy zatem znikły od czwartku, 14 magazynów z pruskimi nabojami, dalej rewolwery, różne naboje i t. d. Nadto znaleziono puszkę półkilogramową z materyałem wybuchowym. Obu młodych ludzi aresztowano.

Badanie wykazało, że młodzieńcy, aresztowani we czwartek w krzakach pod uniwersytetem, są bezwarunkowo uczestnikami spisku. Na razie aresztowanych jest kilka osób, których badanie wskazuje na ścisły udział Berlina i Kowna. Są to ludzie przeważnie ze sfer studenckich, a jeden z nich jest znany urzędowi śledczemu z poprzedniej działalności terrorystycznej. Dwaj z nich są rodowitymi Litwinami. Mają oni nazwiska częścią polskie, częścią niemieckie. Główną pomoc w odkryciu szajki dała publiczna dziewczyna, powiernica jednego ze spiskowców.

Symulacya żydowskich akademików.

„Nowy Dziennik“, ochłonąwszy z przerażenia po zamachu, zaczyna silić się na humor i pisze, że „Głos Narodu“ „nie może tego przeboleć, że bomba w „Strzesze akademickiej“ nie zabiła przynajmniej 10-ciu żydów i nie zrobiła większej szkody“. Otóż należy stwierdzić, że ta „antysemicka“ bomba nie mogła nikogo zabić, bo — jak ustaliły dochodzenia śledcze — była tylko żydowską symulacyą. Aresztowanych pięciu członków „Strzechy“, podejrzanych o udział w tej aferze, władze śledcze zwolniły za zobowiązaniem z aresztu. Odpowiadać oni będą z wolnej stopy za przekroczenie art. 156 k. k., t. j. przeszkadzanie w dochodzeniu urzędowego śledztwa.

L. O. K. WOBEC ZAMACHÓW.

Legia obrony konstytucyi wobec zamachów terrorystycznych, jakie ostatnio zaszły, w imię ładu i porządku w państwie wzywa wszystkich swych członków i sympatyków do czynnej pomocy w wykryciu zbrodniczych czynników, dążących do wywołania zamętu i rozstroju.

Zachowując zupełny spokój, niechaj każdy dbający o Polskę zdwoi czujność i wytęży siły, by zgnieść zbrodniczą działalność przewrotowców i prowokatorów. Wszelkie fakty, mogące rzucić światło na tę działalność, należy komunikować władzom sądowym i organom bezpieczeństwa.

Za Radę nacz. L. O. K.: Prezes **J. A. Święcicki.**
Za zarząd główny: Stefan Dąbrowski, poseł, Zygmunt Berezowski, poseł.

HOŁD OFIERZE ZBRODNI.

Warszawa. (PAT). Wczoraj Uniwersytet warszawski oddał hołd ofierze potwornej zbrodni terrorystycznej, ś. p. prof. R. Orzęckiemu. W kościele św. Krzyża przepełnionym publicznością odbyło się nabożeństwo żałobne, odprawione przez dziekana wydziału teolog. Uniw warszawskiego, w obecności rodziny zmarłego, senatu, młodzieży akademickiej, reprezentantów rządu z ministrem Mikułowskim-Pomorskim i delegata prezydenta Rzeczypospolitej rotm. Puslowskiego. Wojskowość reprezentował gen. Pogorzelski. Podczas nabożeństwa ks. Szlagowski wygłosił mowę żałobną a chór opery odśpiewał pieśni żałobne. Po nabożeństwie młodzież akademicka wyniosła trumnę na karawan, poczem kondukt ruszył ku Uniwersytetowi, gdzie przemówił rektor Łukasiewicz. Następnie kondukt ruszył na cmentarz Powązkowski, gdzie złożono zwłoki do grobu. Podczas posuwania się konduktu niesiono obok trumny sztandary korporacji.

Krwawe starcia na terytoryum okupowanem.

Warszawa. (Tel. wł.) Z Niemiec dochodzą wiadomości o bardzo silnych starciach, jakie zaszły w okupowanych przez Francuzów miejscowościach. W ciągu niedzieli przez Berlin ruszyły wielkie oddziały Reichswehry do miejscowości okupowanych, a zajętych przez komunistów. W miejscowościach tych przyszło do starć. Na ulicach Bohum rozgrywały się regularne krwawe bitwy, w których zginęło 20 osób, a 80 jest rannych. Wojska francuskie do ostatniej chwili wstrzymały się od jakiegokolwiek mieszania się do wewnętrznych spraw niemieckich. Gdyby się jednak okazało, że wskutek tej neutralności bezpieczeństwo wojsk francuskich zostało zagrożone, wtedy Francya musi interweniować jak najenergiczniej.

EKONOMICZNE PODŁOŻE ZABURZEŃ.

Berlin. (AW). Zajścia, jakie mają obecnie miejsce w Zagłębiu Ruhr, były przedmiotem narad tak gabinetu Rzeszy, jak i rządu pruskiego. Zdawano sobie dokładnie sprawę, że przyczyną rozruchów jest drożyzna dająca się dotkliwie odczuwać na okupowanem terytoryum, jednakże groźny charakter nadali im komuniści. Sprawę pogorszył jeszcze brak policyi.

Koła rządowe są przekonane, że wzburzenie osiągnęło już swój punkt kulminacyjny oraz, że nadszedł obecnie moment psychologiczny, który powinni wyzyskać pracodawcy, czyniąc ustępstwa w kwestyi płac, czem mogą się przyczynić w dużej mierze do uspokojenia umysłów. Decydującym pod tym względem będzie dzień dzisiejszy, gdyż dziś ma nastąpić rozstrzygnięcie w sprawie płac górniczych.

Zawarcie układu pokojowego grecko-tureckiego.

Lozanna. (PAT). Został tu zawarty układ pokojowy grecko-turecki, którego podstawy są następujące:

Turcya rezygnuje w praktyce ze wszystkich odszkodowań.

Granice w okolicy Karagaczu będą ustalone, a statki zajęte przez oba państwa po zawarciu pokoju w Mudros, będą wzajemnie zwrócone.

Lozanna. (AW). W uzupełnieniu informacyi o układzie regulującym konflikt grecko-turecki donoszą, że szczegóły traktatu, a zwłaszcza nowa granica, ustalone będą w krótkim czasie przez rzeczoznawców. Komitet finansowy, który ma się zająć problemem operacyjnym, zebrał się już wczoraj na pierwsze posiedzenie. Ze strony tureckiej wyrażają nadzieję, że jeszcze w bieżącym tygodniu, a najpóźniej w przyszłym, załatwione będą sporne punkty, tak, że stworzy się odpowiednią podstawę do rokowań.

Lozanna. (PAT). Ismet basza odwiedził wczoraj wieczorem przewodniczących delegacyi sojuszniczych i wyraził im pragnienie szybkiego uregulowania kwestyi spornych.

Katolicko-społeczna manifestacya Krakowa.

Obchód rocznicy wydania „Rerum novarum“.

Po raz pierwszy uczcił Kraków w sposób istotnie imponujący rocznicę wydania wiekopomnej encykliki Leona XIII. „Rerum novarum“. Obchód właściwie nie był przewidziany w tych ramach, w jakich się odbył. Stało się jednak inaczej. Żywiołowy rozwój naszych katolicko-społecznych organizacyi, w ostatnich miesiącach wytworzył w ich szeregach nastrój, który się musiał objawić potężnie na zewnątrz.

Olbrzymia rzesza, wynosząca ponad 10 tys. ludzi, niezwykle tłumny **udział robotników, zwłaszcza członków Chrz. Zw. zawod.**, kościół Maryacki przepełniony uczestnikami uroczystości tak, że znaczna ich część **musiała** zostać na zewnątrz jego murów, **powaga całego obchodu** nie zamącona żadnym incydentem, dały obraz potężnej manifestacyi nie widzianej w Krakowie od dawna.

Najlepszy to dowód, że idea chrześcijańsko-społeczna na podatny grunt pada. Dzieło jednak dopiero rozpoczęte! **Rzuciliśmy hasła w masy,** które kiełkują, a **które muszą się w nich bujnie rozkrzewić!** Wymaga to dalszej pracy, pokonywania obojętności u jednych i nienawiści u drugich. Z ufnością jednak patrzymy w przyszłość. Daje ją nam to głębokie przekonanie, że tylko idea przebudowy życia społecznego w myśl wskazań Leona XIII może usunąć nasze niedomagania, — że to katolicko-społeczne poznanie w naszem mieście coraz szersze zatacza kręgi! Daje ją nam wreszcie przeżyty onegdaj dzień — żywiołowego obchodu na cześć Papieskiego pisma.

Przed południem.

Jakkolwiek początek uroczystości, zapowiedziany był na godz. 9-tą przed południem, już na długo przed godz. 8 poczęły gromadzić się przed Domem Związkowym przy ul. Potockiego liczne delegacye ze sztandarami, organizacye i związki, tudzież tłumne rzesze publiczności. O godz. 9.30 uformował się pochód, który ulicami Potockiego i Sienną ruszył ku rynkowi.

Czoło pochodu otwierała orkiestra młodzieży rękodzielniczej, za nią, skupiona przy sztandarze Chrześc. Demokracyi, postępowała grupa posłów sejmowych i senatorów (pp. Mianowski, Holeksa, Adelman), tudzież grono najwybitniejszych działaczy chrześc. ruchu robotniczego i Klub radców miejskich Chrz. Dem., dalej szły kilkunastotysięczne szeregi stowarzyszonych. W Rynku rozwinął się pochód w całej okazałości. Czworobok rynku zamknęły karne czwórkowe rzesze ze sztandarami na czele każdej z grup. Szły więc przy dźwiękach dwu orkiestr (młodzieży rękodzielniczej i weteranów) delegacye Ch. D. (13 kół dzielnicowych Krakowa), Chrz. Zw. Zaw. służby miejskiej, metalowców, akcyzy miejskiej, gazowni, elektrowni, straży pożarnej, tramwaju, pracowników ogrodów miejskich, P. Z. K., tytoniowców, woźnych bankowych, pomocników handlowych, fryzyerów, pracowników przem. odzieżowego, papierowego, stow. św. Zyty, Zw. „Harfa“, służby domowej żeńskiej, męskiej, stow. św. Julii, służby szpitalnej, dozorców domowych, delegacye Ch. Zw. zaw. z Wieliczki, Libiąża, Chrzanowa, Jaworzna, Trzebini, Suchej i Wadowic. Wreszcie stowarzyszenia kulturalno-oświatowe: cech ślusarzy, Chrześc.-nar. Stow. Nauczycieli, Kat. Zw. Polek, Liga Katol., Kat. Tow. właśc. realności, Kongregacya kupiecka, Sodalicye maryańskie, Chrz. Zw. wdów i sierót, Cech piekarzy, cech kolejarzy (z Podgórza), Zw. kat. cieśli (z Podgórza), Zarządy konsumów chrześc. pracowników, Przyjaźń, Koło pocztowców, „Krakus“, „Praca“, Akad. „Odrodzenie“, Kat. Związek młodzieży ze Zwierzyńca, Podgórza, Kazimierza, Zw. kat. czeladników, Stow. kat. pracownic z Podgórza, biurowych, fabryki cygar, igły, ze Zwierzyńca, kat. Zw. stróżów.

Nabożeństwo w kościele Maryackim.

Z wybiciem godz. 10 stanęło czoło pochodu u bram świątyni Maryackiej. Z uroczystą Mszą pontyfikalną, w asyście alumnów Semin. duchow. wyszedł ks. infułat Wądolny. Pierwsze słowa liturgii: „Haec est dies, quam fecit Dominus“ (Ten jest dzień, który uczynił Pan), słowa stale co niedzielę śpiewane, były jednak w tej chwili symbolem zwycięstwa idei chrześcijańsko-społecznej. Kościół wypełniony po brzegi wiernymi. Środkową nawę zajęły delegacye robotnicze z lasem barwnych sztandarów. Rozbrzmiewają pieśni chóru młodzieży z Małego Seminaryum XX. Misyonarzy (pod batutą ks. prof. Świerczka).

Na kazalnicę wstępuje ks. **J. Piwowarczyk** i w podniosłych słowach wskazuje na uroczystość chwili i jej ideę.

Jest coś imponującego w tych zastępach, które biorąc udział w uroczystościach dzisiejszych, zamanifestowały potężnie, że pragną trwać przy idei, którą 32 lat temu głosił Papież Leon XIII., że obce im są hasła walk społecznych, że pragną oparcia społecznego życia na chrześcijańskich zasadach miłości bliźniego. Jest coś potężnego — mówił kaznodzieja — w tych złotych blaskach słońca, które niebo tak życzliwie zlewa na manifestujące wierność tej idei wielotysięczne rzesze. Jest coś potężngo w tym tryumfie katolicyzmu, który znalazł wyraz w dzisiejszej próbie sił chrześcijańsko-społecznej idei.

Skupił nas dziś nie chwilowy poryw, nie przemijający odruch, ale głęboka myśl, która od lat z górą 30 zrodziła się z posiewu wielkiego Papieża, a dla której pracowały długo organizacye biorące udział w dzisiejszej uroczystości.

Co nią jest? Zasada udziału katolicyzmu w życiu gospodarczem. „Nie należy mniemać, jakoby Kościół tak wyłącznie poświęcał się uświątobliwianiu dusz — mówi Leon XIII. — by zapomniał o tem, co śmiertelne i ziemskie“. **„Nie bądźmy więc bardziej duchowymi, niż Chrystus Pan, nie odrywajmy się więcej od ziemi, niż Zbawiciel świata“.**

I zasada odnowienia katolickiej idei moralnej w życiu publicznem: sprawiedliwości społecznej dla wszystkich upośledzonych! „Wskrzesić naprzód trzeba — mówi tenże Papież — obyczaje chrześcijańskie, bo bez nich na nic się zdadzą wszystkie wynalazki roztropności ludzkiej“.

To był posiew Leona XIII. My musimy pracować nad jego żniwem. Pracować, tworząc katolicyzm społeczny, organizacyjny. Chwila rozwiania się illuzyi Marksa jest najsposobniejszą dla naszego ruchu. Dla urzeczywistnienia idei Leona XIII., wyrażonej w prośbie Modlitwy Pańskiej: „Przyjdź Królestwo Twoje!“.

Po nabożeństwie pochód ruszył ulicami: Floryańską, Basztową i Potockiego w stronę Domu Związkowego. O rozmiarach uczestniczących w nim tłumów ludności świadczyć może fakt, że gdy czoło pochodu przeszło już Bramę Floryańską — koniec formował się jeszcze przed kościołem Maryackim.

Wiec w Domu Związkowym.

Obszerny ogród zaledwie pomieścił zgromadzonych. Na trybunę wstępuje prezes Rady Okręg. chrześc. Związków zawodow., **prof. Pachoński** i zagajając wiec, wygłasza następujące przemówienie:

„Trzydzieści dwa lat temu zaszły dwa fakty, o pierwszorzędnem dla życia społecznego narodów Europy znaczeniu. W r. 1891 odbył się w Erfurcie, w Niemczech kongres, na którym ustalono w myśl wskazań Marksa program komunistyczny, biorący za podstawę w życiu społecznem walkę robotników z pracodawcami, program propagujący nienawiść klasową. Równocześnie w tymsamym roku w Rzymie Leon XIII. ogłasza encyklikę „Rerum novarum“, piętnującą tych, którzy chcą wykorzystać dla celów rewolucyi różnice społeczne, wskazującą natomiast jako fundament życia społecznego: sprawiedliwość chrześcijańską. Rozpoczął się okres zmagania się tych dwu idei: sprawiedliwości i nienawiści. W tym okresie nawiedził Europę orkan, który doprowadził do wymordowania milionów, przyszły potem rządy tych, co jako program wysuwali walkę klasową, co przez 70 lat łudzili obiecankami warstwy robotnicze. Jaki raj zgotowały socyalistyczno-komunistyczne rządy, przekonał się świat cały, patrząc na konającą w konwulsyach bolszewizmu Rosyę. **Otrząsnęły się narody z mrzonek socyalizmu i u nas przychodzi do otrzeźwienia.** Dziś Kraków zadał kłam socyalistycznym prowodyrom; zadał kłam, jakoby w ich rękach była większość ludności. **Kraków jak był katolickim — tak pozostanie katolickim.** Dziś rozpoczął się dzień rozkwitu Polski narodowej i chrześcijańskiej, władza przechodzi w ręce narodowego rządu. Pod temi auspicyami, że Polska pozostanie narodową i katolicką otwieram zgromadzenie dzisiejsze“.

Dokonano następnie wyboru prezydyum wiecu, w skład którego weszli: pos. **Holeksa** (przewodn.), pp. **Dyląg, Rąb** i **Dr Zakrzewski** (zastępcy), tudzież pp. **Front, Bąkowski** i **Arczyński** jako sekretarze.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnu narodowego, wstąpił na trybunę pos. Mianowski, przemawiając w imieniu Klubu parlamentarnego Ch. D. Mowca przypomniał, jak kilka lat temu żadna organizacya katolicka nie mogła zwołać wiecu, nie mówiąc o publicznych manifestacyach, bez narażenia się na teror socyalistyczny. A dziś ludność Krakowa zrzuciła okowy socyalistyczno-żydowskie. Ruch chrześcijańsko-społeczny wykazał swą siłę. Nie wystarczą jednak formy. Program Leona XIII. należy intenzywnie wprowadzać w życie. Droga do tego przez wychowanie, oświatę i religię — przez serce do czynu.

Następny mówca sen. **Adelman** wygłosił przemówienie imieniem Klubu radzieckiego Ch. D. Zwyciężyć — twierdził mówca — może tylko idea przeniknięta myślą chrześcijańskiej miłości, idea pokoju. W myśl tej idei postępować będziemy aż do zupełnego osiągnięcia celu.

W imieniu robotników zorganizowanych w chrześc. Związkach zawod. przemawiał p. **J. Ślusarz**, w imieniu katol. nauczycielstwa p. Saloni. W krótkiem, ale pełnem entuzyazmu przemówieniu zaznaczył p. **Bilik** imieniem **katol. młodzieży akad.** jej solidarność z ruchem chrześcijańsko-socyalnym. Mowę jego przerywano burzliwymi oklaskami. W końcu jako reprezentant młodzieży rękodzielniczej mówił p. **Padechowicz**, w imieniu zaś rękodzielników p. **Dalewski.**

Rezolucya.

Wreszcie zabrał głos **Ks. Kasprzyk**, wskazując w gorących słowach na potrzebę wzmożenia akcyi oświatowej wśród robotników, poczem odczytał następującą rezolucyę, przyjętą wśród entuzyastycznych oklasków, świadczących o zupełnej jednomyślności zebranych:

Przedstawiciele katolicko-społecznych organizacyi Krakowa i okolicy, zebrani na wiecu manifestacyjnym w rocznicę wydania encykliki „Rerum novarum“, w dniu tradycyjnego święta swojego ruchu:

1. wyrażają najgłębszą cześć i hołd pamięci wielkiego Papieża Leona XIII;

2. ślubują stać wiernie przy społecznym programie, nakreślonym ręką „Papieża robotników“ i Jego następców na Stolicy Piotrowej, uznając, że jedynym przewodnikiem w obecnym rozstroju społecznym jest tylko Kościół katolicki;

3. wyrażają przekonanie, że z otchłani nędzy materyalnej i moralnej, w jaką popadły masy naszego społeczeństwa, może je wyratować tylko akcya społeczna zorganizowanego katolicyzmu, tryumf idei chrześcijańskiego solidaryzmu i sprawiedliwości społecznej, w myśl programu Leona XIII.;

4. potępiają kapitalistyczny system rządzenia, którego skutkiem są — według słów Papieża — majątkowe przeciwieństwa, z jednej strony olbrzymie bogactwa w ręku nielicznych jednostek, z drugiej zaś bezgraniczna nędza mas społecznych;

5. potępiają socyalistyczną utopię, jako przeciwną naturalnemu prawu do własności osobistej, a której krwawe żniwo zbiera obecnie Rosya bolszewicka;

6. wszystkich uświadomionych katolików wzywają do szeregów chrześcijańsko-społecznych;

7. od posłów zaś chrześc.-społecznych domagają się starań o przyspieszenie ustawodawstwa społecznego, któreby warstwom ekonomicznie słabszym, przedewszystkiem robotnikom i urzędnikom, zapewniło prawo do dobrobytu.

Po południu.

Zabawa ludowa.

O g. 3 poczęli napływać do przybranego ogrodu „Domu Związkowego" członkowie katol. organizacyi. Bawiono się ochoczo; do tańców przygrywała orkiestra Tow. weteranów z Podgórza, antrakty uprzyjemniał chór „Harfa" pięknemi produkcyami. Cały szereg niespodzianek, loterya i inne rozrywki urozmaicały zabawę. Pod koniec, przed rozejściem się, przemówił w imieniu robotników p. Zydroń, wyrażając radość, że obchód rocznicy „Rerum novarum", planowany pierwotnie w skromnych rozmiarach, rozrósł się w potężną manifestacyę katolicko-społecznego Krakowa.

Po g. 7 uczestnicy udali się do teatru im. Słowackiego na przedstawienie „Zmartwychwstania".

W teatrze.

Przed podniesieniem kurtyny przemówił ze sceny p. K. H. Rostworowski. Ukazanie się znakomitego poety i gorącego zarazem szermierza odrodzenia moralnego w duchu katolickim, powitali zebrani żywiołową owacyą. Kiedy już ostatnie oklaski przebrzmiały, wypowiedział autor „Zmartwychwstania" mocne przemówienie, związane z obchodem a charakteryzujące kwestyę robotniczą.

Nie jest prawdą — mówił p. Rostworowski — jakoby przyczyną społecznych zawikłań była tylko sprawa żołądka; jest nią przedewszystkiem moralne zubożenie duszy ludzkiej u wszystkich warstw. Na to zwracał uwagę Kościół, a zwłaszcza Leon XIII. Jego słowa są echem słów Chrystusa: „Szukajcie naprzód królestwa Bożego i sprawiedliwości Jego, a wszystko inne będzie wam przydane".

Jeżeli zaś chodzi o rozwiązanie kwestyi społecznej na gruncie praktycznym, to nasuwa się jedna tylko możliwość: droga ofiary! Niech t. zw. prawica społeczna nie patrzy z niechęcią na robotnika i jego żądania! Lewica zaś radykalna niech się pozbędzie nienawiści do warstw posiadających! Wzajemne zbliżenie się, zrozumienie się wzajemne! Program Leona XIII!

Świetne przemówienie p. Rostworowskiego, owiane płomiennym entuzyazmem dla idei katolicko-społecznej, zrobiło na słuchaczach głębokie wrażenie. Obecni przeżyli jedną z najbardziej wzruszających chwil wczorajszego święta.

Krwawe wybory.

Wczoraj odbyły się w redakcyi „Naprzodu" nielegalne wybory delegatów na ogólno-akademicki wiec we Lwowie, których frondujący akademicy socyal.-żydowscy mają zamiar wysłać niezależnie od prawowitej reprezentacyi krakowskiej młodzieży akad. Wybory w „Naprzodzie" odbywały się pod osłoną bojówki socyalistycznej.

W chwili, gdy na sali zjawił się m. in. słuchacz filozofii Kucza, czerwoni bojowcy **rzucili się na niego, zadając mu dwie rany, jedną głęboką na prawem udzie nożem, drugą na czole.** Kucza przybył na wybory jako widz, a gdy z wtłoczoną mu w rękę kartką wyborczą nie chciał iść do urny, **został przez nożowców napadnięty i obity.**

W głosowaniu wzięli udział głównie żydzi. Warto podkreślić, że wybory przenieśli na planty, rozwieszając na drzewach odezwy. Trudno jest sprawdzić ilość głosujących. Komisya jest jednostronna i skontrolowanie wyników jest rzeczą niemożliwą. Jako wogóle bezprawne, nie mogą zresztą te wybory posiadać jakiegokolwiek znaczenia.

W związku z bestyalskim napadem na akad. Kuczę otrzymujemy komunikat prezydyum młodzieży wszechpolskiej z wyrazami najgłębszego oburzenia na sprawców tej obydnej napaści. Młodzież wszechpolska piętnuje wobec całego społeczeństwa metody walki przywódców P. P. S. i oświadcza, iż krew polskiego akademika zagrzeje ogół Młodzieży do stanowczej i bezwzględnej walki o słuszne prawa młodzieży polskiej.

W obronie Uniw. Jag.

Straż młodzieży.

Wobec pogłosek o grożących zamachach dynamitowych na Uniw. Jagiell., wydali wczoraj przedstawiciele Młodzieży akademickiej następujące oświadczenie:

„Młodzież Uniw. Jag., powodując się uczuciem głębokiego przywiązania do Almae Matris, nie dopuści do jakichkolwiek zamachów na nietykalność i bezpieczeństwo swego Uniwersytetu. W tym celu, w porozumieniu z Władzami Akademickiemi, otoczy należytą opieką gmachy naszej Wszechnicy i jest zdecydowana odeprzeć wszelkie na nią zbrodnicze ataki".

Na konferencyi z Rektorem zgodzono się, że przy bramie Col. Novi czuwać będzie stale dwóch akademików, by obserwować wchodzące osoby i o ile możności przeszkodzić zamachowi.

Sprawy miejskie.

Podrożenie pieczywa.

Wczoraj wieczór odbyło się w magistracie krakowskim posiedzenie miejskiej komisyi cennikowej, na którem uchwalono podwyżkę cen pieczywa. Na podrożenie wpłynęły: wyższy podatek obrotowy, podwyższenie płac robotnikom, zwiększone opłaty za prąd elektryczny itd. Za podstawę do kalkulacyi przyjęła Komisya przeciętną 220.000 mk. za 100 kg. mąki żytniej z 70% przemiału; na ostatniem posiedzeniu komisyi kalkulowano na podstawie przeciętnej 225.000 mk. Mimo potanienia mąki żytniej, komisya uwzględniając podwyższenie kosztów produkcyi, uchwaliła następujące ceny: **Za 1 kg. chleba żytniego z 70% przemiału 2.190 mk.** (dotąd 2.100 mk. — piekarze żądali 2.410 mk.), za 1 kg. chleba ciemnego z 80% przemiału 1.790 mk. (dotąd 1.700 mk.). Przy kalkulacyi cen bułek przyjęła komisya przeciętną 390.000 mk. za 100 kg. mąki pszennej i ustanowiła **245 mk.** (dotąd 225 — piekarze żądali 255 mk.), za 6 dkg. bułkę gładką ciemniejszą 220 mk., za 3 dkg. tzw. wiedeńską 165 mk. (dotąd 145 — piekarze żądali 184 mk.), za tzw. solodrąg 150 mk. (dotąd 135 mk). Nowy cennik wejdzie w życie w dniu dzisiejszym po zatwierdzeniu przez województwo. Przewodniczył wiceprez. m. Wielgus.

Komisya uchwaliła nadto podwyższyć ceny chleba i bułek sprzedawanych po sklepach na 30 mk. przy 1 kg. chleba, zaś na 10 mk. przy bułce.

Rozszerzenie kafileryi miejskiej.

Na dzisiejszem posiedzeniu Rady m. Krakowa omawianą będzie sprawa rozbudowy miejskiego zakładu dla przerabiania niezdatnych do spożycia zwierząt rzeźnych. W zakładzie tym tzw. kafileryi niszczone będą również oraz przerabiane wszystkie padłe w obrębie m. Krakowa zwierzęta domowe i drób. Wniosek komisyi wprowadza projekt odstawiania wszelkich zwierząt przeznaczonych na zabicie do oprawcy miejskiego; w tym celu projektowana jest budowa oddziału sekcyjnego kosztem kilkudziesięciu milionów. Nadto komisya zaproponuje wzniesienie rzeźni sanitarnej. **Koszta rozbudowy kafileryi obliczone są na sumę 120 milionów marek.**

Strajk czeladzi piekarskiej zlikwidowany.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi cennikowej przedstawiciele cechów piekarzy zawiadomili komisyę, że strajk czeladzi piekarskiej, trwający z górą miesiąc, został już zlikwidowany. **Właściciele piekarń przyznali czeladnikom podwyżkę w wysokości 25%.**

KRONIKA.

PRZYJAZD PREZ. WOJCIECHOWSKIEGO DO KRAKOWA.

28 b. m. delegacya Akademii górniczej w Krakowie wręczyła prezydentowi Rzeczypospolitej **dyplom doktora nauk górniczych** i zaprosiła go na uroczyste założenie kamienia węgielnego pod gmach Akademii **dnia 15 czerwca.** Wręczając dyplom, rektor Akademii górniczej wygłosił krótkie przemówienie okolicznościowe. Prezydent Rzeczypospolitej podziękował i obiecał przybyć do Krakowa.

JUBILEUSZ AL. MANZONIEGO W KRAKOWIE

W najbliższym miesiącu „Stowarzyszenie Dante Alighieri" w Krakowie obchodzić będzie uroczyście pięćdziesiątą rocznicę śmierci znakomitego poety włoskiego, Aleksandra Manzoniego, a zarazem setną rocznicę ukazania się jego najlepszego dzieła: „Promessi Sposi" (Narzeczeni). Na uroczystość złożą się: odczyt ks. prof. F. Gianniniego o Manzonim i akademia muzyczna z udziałem chóru Tow. Oratoryjnego pod dyrekcyą ks. Rizzi'ego.

WYDZIAŁ FILOZOFICZNY UNIW. JAGIELL. Z POMOCĄ AKADEMIKOM.

Rada wydziału filozoficznego Uniw. Jagiell. uchwaliła jednomyślnie na posiedzeniu dnia 28 b. m. opodatkować w wysokości 2 od sta płacę czerwcową i lipcową swoich członków i uzyskaną w ten sposób kwotę rozdzielić między tych słuchaczy (ewentualnie słuchaczki) wydziału filozoficznego Uniw. Jag., których, złożona przez wydział, komisya uzna za najwięcej potrzebujących poratowania zdrowia i zasługujących na tę pomoc. Wydział żywi nadzieję, że tym przykładem pobudzi zamożniejszą część naszego społeczeństwa do wydatnego o ile możności pomagania młodzieży naszej w odbyciu studyów uniwersyteckich.

HONOR. DOKTORATY DLA POWSTAŃCÓW.

Uniwersytet lwowski wręczy we środę dyplomy honorowych doktorów uczestnikom powstania styczniowego: ks. prof. Chotkowskiemu, p. Maryanowi Dubieckiemu i Dr Kwaśniewskiemu z Krakowa, oraz pp. Wojciechowi Biechońskiemu, Benedyktowi Dybowskiemu ze Lwowa i Bolesławowi Limanowskiemu z Warszawy.

WIELKA KRADZIEŻ W P. K. K. P. W KRAKOWIE.

Wczoraj około godz. 11 rano przybył do biura Polsk. Kraj. Kasy Poż. w Krakowie przy ul. Wiślnej rolnik z Zawoji nazwiskiem Baran, emigrant z Ameryki, celem podjęcia odsetek z tytułu pożyczki państwowej na sumę 200 dolarów. W trakcie wygotowywania przez urzędnika banku odnośnego kwitu nawiązał z Baranem rozmowę jakiś klient, a korzystając, że chłopek przejął się jego opowiadaniem, zabrał mu z pultu kasy kwit na odsetki i numer do kasy. Równocześnie złodziej wskazał Baranowi kasę wekslową, gdzie — jak mówił — będzie mógł pobrać odsetki, sam zaś udał się szybko do właściwej kasy kuponów, gdzie kasyer na podstawie okazanego mu kwitu i numeru wypłacił złodziejowi tytułem odsetek 300.000 mk. i wręczył obligacyę pożyczkową na 200 dolarów.

Baran, zoryentowawszy się po chwili w sytuacyi, wszczął alarm, jednak bezskutecznie. Złodziej zbiegł. Policya zamknęła natychmiast budynek, przeprowadziła wśród podejrzanych rewizyę, niestety bez rezultatu. Dyrekcya P. K. K. P. wysłała natychmiast do wszystkich kas w Polsce zastrzeżenie przed nabyciem skradzionej obligacyi. Zaznaczyć należy, że drugą ofiarą kradzieży może paść osoba, która nieopatrznie zakupi od złodzieja obligacyę.

TRANSAKCYE REALNOŚCIAMI.

W uzupełnieniu wiadomości o sprzedaży realności żydom przez chrześcijan w Krakowie dodajemy na podstawie statystyki następujące szczegóły:

Jedną z największych transakcyi przy sprzedaży budynków w miesiącu marcu b. r. było nabycie dwupiętrowego domu przy ul. Krowoderskiej l. 74 od p. Czesława Zubrzyckiego przez Zakład ubezpieczeń od wypadków we Lwowie za cenę 240 milionów marek. Według podanych dat w wykazie, ceny domów były bardzo niejednolite. Domy parterowe pozbywano w cenie od 10 do 20 milionów, jednopiętrowe ponad 20 do 30 kilku milionów, dwupiętrowe do 65 mil. a jeden trzechpiętrowy dom sprzedano za 42 miliony marek. Dużej transakcyi dokonał „Dom składowy S. A." w Krakowie, który drogą deklaracyi nabył od P. T. H. dwa parterowe i jeden jednopiętrowy dom, oraz grunt przy ul. Mogilskiej, składając 240.000 sztuk akcyi po 1000 mk., ogólnej wartości nominalnej 240 milionów marek.

Kraków, 29 maja.

UROCZYSTOŚĆ BOŻEGO CIAŁA. We czwartek dnia 31 b. m. w uroczystość Bożego Ciała, będzie odprawiona w Katedrze na Wawelu o godz. 8 rano uroczysta pontyfikalna Msza św., po której nastąpi doroczna procesya z Najśw. Sakramentem z Katedry na Rynek krakowski.

Rada zawiadowcza Towarzystwa Strzeleckiego wzywa członków Towarzystwa, aby zechcieli wziąć liczny udział w procesyi Bożego Ciała. Zbiórka na Zamku o godz. 8.30 przy wikarówce.

TEATR NA WAWELU. Dyrekcya teatru im. Słowackiego przygotowuje na czerwiec nadzwyczaj interesującą imprezę, którą będą przedstawienia na wspaniałym dziedzińcu wawelskim. Podobno pierwsze przedstawienie ma się odbyć z okazyi pobytu w Krakowie prezydenta Rzeczypospo-

lej. Grany będzie klejnot polskiego piśmiennictwa złotego wieku, Kochanowskiego „Odprawa posłów greckich". Przedstawienie odbyć się a wieczorem przy świetle reflektorów. Prace przygotowawcze są w pełnym toku.

W OBLICZU GENERALNEGO STRAJKU BANKOWCÓW W KRAKOWIE. Onegdaj wybuchł strajk urzędników Polskiego Banku przemysłowego w Krakowie z powodu nieuwzględnienia przez dyrekcyę żądań personalu co do godzin pracy i wysokości wynagrodzenia. Przez czas strajku pracują w bankach dyrektorzy i kilku prokurentów. W dniu wczorajszym dyrekcya rozesłała do strajkujących pisma z wypowiedzeniami służby. W związku z zarządzeniem dyrekcyi Banku ma wybuchnąć strajk urzędników we wszystkich bankach krakowskich.

WYJAZD DELEGACYI AKADEM. NA ZJAZD LWOWSKI. We środę wieczorem wyjeżdża delegacya krakowska na ogólno-akademicki zjazd do Lwowa. Z delegacyą wyjeżdżają przedstawiciele Bratniej Pomocy U. J., Tow. słuchaczy wydz. prawa U. J., Jedności, Akademii górniczej, szeregu stowarzyszeń naukowych i ideowych, w łącznej liczbie 25 osób.

Z Polski i ze świata.

PADEREWSKI W SZWAJCARYI. P. A. T. donosi z Paryża, że Paderewski wyjechał do Morges.

ODZNACZENIE PROF. ROMERA. Paryskie Towarzystwo geograficzne nadało medal złoty prof. Uniwersytetu lwowskiego, Romerowi.

UJĘCIE PRZEMYTNIKÓW JAJ. Na dworcu wschodnim w. Warszawie zatrzymano cztery wagony jaj, przeznaczonych dla firmy braci Gerstenzang w Gdańsku. Wobec tego, że firma Gerstenzang znana jest z tego, że uprawia przemytnictwo jaj zagranicę, wagony te opieczętowano. Jeden z pięciu braci współwłaścicieli firmy został aresztowany podczas pobytu w Warszawie, do której przybył, aby dopilnować transportu tych 4 wagonów.

TAJEMNICZE ZABÓJSTWO. Uczeń-caszynista, 21-letni Eugeniusz Chyży, pracujący w zakładach graficzno-wydawniczych p. t. „Książka" w Warszawie, onegdaj po pracy poszedł ze swym kolegą do jego szwagra. W drodze powrotnej do domu Chyży spotkał się z synem szewca, Eugeniuszem Wietechą, idącym w towarzystwie drukarza, Zygmunta Burzyńskiego. Po godz. 11 w nocy Chyży wraz z Wietechą wrócili do domu, gdzie mieszkają. Około północy rozległ się na podwórzu wystrzał rewolwerowy, lecz lokatorzy nie przywiązywali do tego żadnej wagi. Dopiero rano stróżka domu znalazła Chyżego martwego, z przestrzelonem okiem, leżącego na podwórzu. Policya aresztowała Wietechę i Burzyńskiego, jako podejrzanych o zamordowanie Chyżego.

WYROK ŚMIERCI NA „ZAWODOWEGO" BANDYTĘ. W Łodzi odbyła się rozprawa przeciw plutonowemu Florkowi (przed wojną akrobacie cyrkowemu), oskarżonemu o przywłaszczenie sobie rzeczy wojskowych, oddanych mu do służbowego użytku, o dwukrotną dezercyę z pola walki i o dokonanie kilkunastu napadów bandyckich. Oskarżony przyznał się do winy, opowiadał z cynizmem o dokonanych napadach, wkońcu oświadczył, że traktował bandytyzm jako swój zawód, gdyż do innej roboty się nie nadawał". Skazano go na śmierć przez rozstrzelanie.

GŁÓD WŚRÓD ARTYSTÓW ROSYJSKICH. Sytuacya rosyjskich artystów, literatów, aktorów, wogóle ludzi żyjących ze sztuki, jest opłakana. Podczas ostatnich ośmiu miesięcy „Związek robotników sztuk pięknych" wydał w samym tylko Petersburgu 1289 zapomóg „bezrobotnym" artystom, jednak pomoc ta jest niedostateczna. Jak się wyraził śpiewak Lewik, jeden z głównych działaczy Związku, przeszło 400 osób ze świata literackiego i artystycznego umiera w Petersburgu z głodu. Zarejestrowano również mnóstwo wypadków samobójstw i chorób psychicznych.

ATEISTA HONOROWYM DOKTOREM TEOLOGII. Z Pragi donoszą o fakcie, mającym pozory złośliwej bajeczki, lecz będącym autentyczną prawdą: Przedstawiciele protestanckiego fakultetu teologicznego im. Husa na uniwersytecie praskim ofiarowali, kilka dni temu, godność doktora „honoris causa" prezydentowi republiki czeskosłowackiej Masarykowi, jednemu z najszkodliwszych ateistów i zacietrzewionemu wrogowi już nietylko chrześcyanizmu, ale każdej wogóle religii!

PODRÓŻ DO AMERYKI W 24-ECH GODZINACH. Z Londynu donoszą, że w tamtejszych rządowych warsztatach do budowy samolotów rozpoczęto budowę dwóch maszyn, które będą służyły do przewozu pasażerów i zapomocą których będzie można — prawdopodobnie — odbyć podróż z Anglii do Stanów Zjednoczonych w ciągu, mniej więcej, jednej doby.

Jeden z tych samolotów, obliczony na przewóz 25 osób, będzie posiadał dwa motory o sile 900 koni, drugi — znacznie większy — ma przewozić 100 osób, a jego motory będą miały siłę 3200 koni.

SZCZĘŚLIWY KRAJ. Z Waszyngtonu donoszą, że sekretarz (minister) skarbu Mellon oświadczył publicznie, iż budżet Stanów Zjedn. zostanie zamknięty w roku fiskalnym, kończącym się dnia 30 czerwca b. r., **nadwyżką 125,000.000 dolarów dochodu** nad rozchodem.

Jakie grube pomyłki popełniać mogą urzędnicy skarbowi w Stanach Zjedn. (a cóż dopiero u nas!), wskazuje fakt, iż przewidywali oni pierwotnie zamiast nadwyżki deficyt w wysokości 700 milionów dolarów. Następnie zmniejszyli go do 200 milionów, a wreszcie przypuszczali, że nadwyżka dochodów będzie się równała 60 milionom.

Nadmienić przytem wypada, że w bieżącym roku fiskalnym spłaciły Stany Zjedn. 1 miliard 600 milionów dolarów na poczet swego długu publicznego, wynoszącego obecnie kwotę 22 miliardów i 400 milionów dolarów, a powstałego skutkiem ich udziału w wojnie światowej.

CEGIEŁKI WAWELSKIE.

Dalsze cegiełki wawelskie ufundowali: 4796 pamięci Karola Kostrzewskiego; 4797 pamięci Maryana Mora Kozubowskiego, sędziego w N. Targu, żona, dzieci, siostra i rodzice; 4798 pamięci Dra Mirona Mochnackiego, poległego w r. 1914 — siostry; 4799 Józefowie Nowina Konopkowie, Jarosław; 4800 pamięci Ksawery z Schwarcenberg Czernych Kwiatkowskiej — synowie; 4801 Motet et Madrigal Suisse; 4802 K. Dziebowicz i K. Znajkiewiczówna w Warszawie; 4803—6 (4 cegiełki) w dniu imienin dyrektora Zygm. Biluchowskiego — urzędnicy rafin. S. A. „Fanto" w Ustrzykach; 4807 Stanisławowie Nitschowie; 4808 prof. Henryk i Stefania Pachońscy z synami; poza tem wycieczka nauczycieli z Wielkopolski złożyła na odbudowę Zamku 100.000 mk.

Z teatrów krakowskich.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO komunikują: Dzisiaj po raz ostatni, a 33-ci w bieżącym sezonie, sukcesowa sztuka Jewreinowa: „To, co najważniejsze", jutro „Wesele" Wyspiańskiego. Zapowiedziane na czwartek „Zmartwychwstanie" Rostworowskiego ukaże się po raz ostatni, zdobywszy w Krakowie największy sukces w porównaniu z wystawieniem tej sztuki przez inne teatry. Znakomita gra artystów i wspaniała wystawa podniosłego utworu ściągały na każde powtórzenie „Zmartwychwstania" tłumnie publiczność krakowską, chętną zawsze wysłuchania poważnego dzieła dramatycznego.

W sobotę rozpoczyna swą gościnę znakomita tragiczka, p. St. Wysocka, we wspaniałym utworze bohaterskiej poezyi chorwackiej: „Matce Jugowiczów" J. Vojnowica.

Z TEATRU OPERA I OPERETKA komunikują: Dziś, we wtorek, o godz. 7.45 wieczorem opera Verdi'ego p. t. „Bal maskowy", która zbyła tak nadzwyczajny sukces, z Jemficową, Bandrowska-Osmecką, Zbigniewiczówną, Stępniowskim, Romanowskim, Isakowiczem i Mazankiem w głównych partyach. Jutro, we środę, „Bajadera". We czwartek 31 b. m. o godz. 7.45 „Lohengrin" w najlepszej obsadzie.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Wtorek: „To co najważniejsze".
Środa: „Wesele".
Czwartek: „Zmartwychwstanie".
Piątek: „Uczta szyderców".

Repertuar Opery i Operetki.

Wtorek: Bal maskowy".
Środa: „Bajadera". (Występ N. Nadieżdiny).
Czwartek: „Lohengrin".

Ze sportu.

Cracovia—Wisła 4:2 (2:0).

Wspaniały widok przedstawiało w niedzielę boisko Cracovii. Zielony dywan, okolony torem kolarskim, otoczyły niebywałe w tym roku tłumy publiczności, dążącej zawsze najchętniej i najliczniej do parku białoczerwonych. Rewanżowego spotkania krakowskich rywali w footballu oczekiwano z silnem zainteresowaniem. Aczkolwiek wynik mistrzostwa przesądzony był już jesiennemi dyskwalifikacyami, to jednak same zawody jako takie były przedmiotem żywych komentarzy. Interesowano się składem drużyny Cracovii, w której w ostatnim tygodniu zdyskwalifikowano p. Kałużę na dni 14-ście; ponieważ jednak „wyrok" nie był w dzienniku ustaw ogłoszony, przeto wymieniony mógł brać udział w niedzielnych zawodach.

Wisła wystawiła swój najlepszy garnitur w przeciwstawieniu do Cracovii, występującej bez Reymana III. i Strycharza. Losowanie, szczęśliwe dla Wisły, stawia graczy Cracovii pod wiatr i słońce. Grę rozpoczęto punktualnie: gwałtowny atak Wisły odpiera Cracovia, przechodząc momentalnie, po pięknej kombinacyi, na pole przeciwnika. Parę doskonałych posunięć piłką pozwala Kałuży wysunąć lewego łącznika Łańkę, który w trzeciej minucie zdobywa nieuchronnym strzałem pierwszą bramkę dla swego klubu, przyjętą huraganem oklasków. Następuje szereg obustronnych ataków, praca jednak napastników Cracovii, oparta na doskonałej technice i kombinacyi, daje jej już w siódmej minucie punkt drugi, strzelony przez Chruścińskiego, po efektownych podaniach Kałuża—Zimowski. Oszołomiona drużyna Wisły usiłuje obecnie wyrównać stracone punkty, lecz nadaremnie.

Po przerwie zdobywa wkrótce Cracovia trzecią bramkę, po której następuje pewna przewaga Wisły, uwieńczona szczęśliwym strzałem Reymana. Cracovia nie wyzyskuje szeregu sytuacyi, stwarzanych przez Zimowskiego i Kałużę. Ostatni zdobywa wreszcie pięknym strzałem czwartą i ostatnią bramkę dla białoczerwonych. Przy wyniku 4:1 podaje Gintel piłkę do tyłu Popielowi, lecz tak nieszczęśliwie, że piłka przenosi bramkarza i wpada do jego własnej bramki. Tradycyjne szczęście Wisły w spotkaniach z Cracovią dopisało pierwszej i tym razem, darząc ją drugą bramką. Sędzia p. Zweig, poza paroma błędami, poprawny. (w.).

Sturm—Wawel 2:1.

Zwycięstwo Sturmu nad Wawelem w Bielsku zmienia poważnie sytuacyę w tabeli dla klubów ostatnich.

Polska—Jugosławia.

Jako przygotowanie do tego spotkania odbędzie się we czwartek match próbny na boisku Cracovii.

Admira—Polonia w Przemyślu 4:4.

Polonia przemyska uzyskała w spotkaniu z Admirą zaszczytny wynik, godny tem więcej uwagi, że mistrz Polski Pogoń we Lwowie poniosła porażkę i nie zdołała uzyskać w drugiem spotkaniu lepszego wyniku niż remisowy (3:3).

Inne wyniki krajowe.

Warszawa: Polonia—Toruński Klub Sportowy 4:0.
Łódź: Ł. K. S.—Łódzkie Tow. Sport. 4:2; Legia—Union 3:2.
Poznań: Warta—Posnania 5:1.
Lublin: Lublinianka—A. K. S. 2:2.

Zawody zagraniczne.

Praga: Czechosłowacya—Włochy 5:1.

Bieg o puhar „Kurjera Łódzkiego".

W niedzielę odbył się doroczny bieg okrężny „Kuryera Łódzkiego o srebrny puhar. Do zawodów stanęło przeszło 40 współzawodników z całej Polski. Trasa wynosiła 4200 m. Współzawodnicy przybyli w następującym porządku: Malow Bohdan z Gniezna w 14 m. 25 sek., Dajewski Tadeusz w 14 m. 2/10 sek., Ziffer z Warszawy w 14 m. 41 sek. Bieg wzbudził wielkie zainteresowanie.

Sport w wojsku.

We Lwowie dokonano w niedzielę uroczystego poświęcenia pierwszego boiska wojskowego na stokach cytadeli, przyczem rozegrano zawody między dwiema najlepszemi drużynami wojskowemi 19 p. p. a 5 p. a. c. z wynikiem 2:1 na korzyść piechurów.

Ostatnie wiadomości.

Gabinet utworzony.

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 10 wiecz. premier Witos wyjechał do Belwederu i przedstawił listę nowego gabinetu, w przewidywanym ogólnie składzie (podanym już na str. 1), z tem, że kier. ministers. spraw wojsk. objął gen. Al. Osiński (b. d-ca okr. korp. krakowskiego), min. sprawiedliwości został sen. Nowodworski, min. kolei p. Karliński.

Wtorkowe posiedzenie Sejmu zostało odwołane. Następne w piątek, na którem też nowy premier wygłosi expose.

OŚWIADCZENIA PRZEDSTAWICIELI STRONNICTW.

Warszawa. (Te. wł.) Premier Witos rozmawiał wczoraj wieczorem z przedstawicielami poszczególnych klubów.

Pos. Chądzyński (N. P. R.) oświadczył, że klub jego udzieli rządowi poparcia przy koniecznościach państwowych i narodowych.

Klub Katol.-Lud. zapewnił premiera o swem poparciu.

Pos. Moraczewski imieniem P. P. S. zapowiedział opozycyę.

Pos. Thugutt (Wyzwolenie) lojalną opozycyę.

Pos. Dąbski uzależnił swe stanowisko od programu i jego przeprowadzenia.

Pos. Taraszkiewicz imieniem Białorusinów zapowiedział lojalną opozycyę.

Pos. Reich (klub żyd.) lojalne stanowisko wobec Państwa, opozycyę wobec rządu.

Z przedstawicielami innych stronnictw premier nie mógł się porozumieć wskutek ich nieobecności w Warszawie.

ZJAZD AKADEMICKI WE LWOWIE.

Lwów. (PAT). Komitet II zjazdu polskiej młodzieży akademickiej zawiadamia, że II-gi ogólny zjazd we Lwowie rozpocznie się dnia 31 maja i trwać będzie do 3 czerwca. Delegaci na zjazd powinni tak wyjechać, aby przybyć do Lwowa dnia 31 maja rano.

ZAGADKOWA KRADZIEŻ 100 MILIONÓW MK.

Lwów. (AW). Onegdaj dokonano we Lwowie tajemniczej kradzieży u jednego z wybitnych dyplomatów polskich z Warszawy, zamieszkałego chwilowo we Lwowie w przejeździe do Stanów Zjedn., gdzie ma objąć placówkę konsula polskiego. Według zeznań owego dyplomaty na policyi, miał on w zamkniętej szufladce w biurku w żelaznej kasetce złożoną gotówkę i akcye ogólnej wartości przeszło 100 milionów marek. Gdy pewnego dnia zajrzał do szufladki, spostrzegł brak kasetki, która zginęła w zagadkowy sposób, albowiem nie znaleziono żadnych śladów włamania. Policya przedsięwzięła energiczne dochodzenia w tej sprawie.

Oferta przemysłu niemieckiego.

Wiedeń. (PAT) Jak donosi „Neue Fr. Presse“ z Berlina, warunki gwarancyjne, stawiane przez przemysł niemiecki, są następujące: Przemysł niemiecki oświadcza gotowość objęcia gwarancyi dodatkowych za pożyczkę, jeżeli przez to nastąpi rozwiązanie zagadnienia. Związek przemysłowców niemieckich obejmie oprocentowanie sumy 200 milionów marek złotych rocznie. Oferta połączona jest z warunkami, zmierzającymi do usunięcia gospodarczego przymusu i wewnętrznej kontroli finansowej. Dalej przemysł niemiecki żąda, by przy uznaniu 8-godzinnego dnia pracy przywrócono pełną swobodę umów taryfowych. Wreszcie Związek przemysłowców żąda uwolnienia przemysłu od nieproduktywnych obciążeń cennikowych.

JAK NIEMCY EKSPLOATUJĄ ROSYĘ.

Berlin. (AW). Poseł Reichstagu Haas, który jest jednocześnie administratorem niem. Tow. dla handlu ze wschodem, podpisał z rządem sowietów kontrakt w sprawie wielkiej koncesyi leśnej w okręgu linii kolejowej Moskwa—Rybińsk. W myśl tego kontraktu Towarzystwo niemieckie otrzymuje na 20 lat prawo eksploatacyi 900.000 hektarów lasu do budowy na rejonach koncesyonowanych tartaków mechanicznych i wszelkich instalacyi fabrycznych celem przeróbki drzewa.

PRAWDOPODOBNY SPRZECIW BULGARYI.

Lozanna. (AW) Odstąpienie Turcyi Karagaczu — co przyczyniło się do załagodzenia konfliktu grecko-tureckiego, wywoła prawdopodobnie sprzeciw Bulgaryi. Bułgarzy nie zrezygnowali bowiem z nadziei uzyskania Karagaczu w drodze dyplomatycznej.

Rozwiązanie parlamentu serbskiego.

Belgrad. (AW). Zawikłane wewnętrzne stosunki Jugosławii a zwłaszcza nieprzejednane stanowisko Kroatów, skłoniły premiera do rozwiązania obecnej Skupsztyny.

SILNA PIĘŚĆ JEDYNĄ OCHRONĄ PRZED SOWIETAMI.

Moskwa. (AW). Japonja wysyła na północne wody okręty wojenne celem obrony rybaków japońskich przed napadami okrętów rosyjskich. Rząd japoński przytem stwierdza, że tylko w ten sposób można im zapewnić bezpieczeństwo.

Wiadomości gospodarcze.

WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE

z dnia 28 maja 1923 r. L. 115

Waluty i dewizy:	ofiarow.	żądane	transakc.
Dolary St. Zj.			56000
Funty szterlingi			
Floreny holendr.			
Franki francuskie			
„ szwajcarskie			
Marki niemieckie			
Korony austrjackie			
„ czecho-słowackie			1682
Akcje bankowe:			
Polsk. Bank Przemysł. I-VIII.	12000	16000	15000
Bank Hipoteczny I—VIII.	15000	20000	
„ Małopolski	10000	15000	18000
Ziemski Bank Kredyt. I—IX.	17000	22000	
Powszech. Bank Kredyt. I—V.	15000	20000	
Akc. Bank Związkowy I—IX.			
Bank Komercjalny I—IV.	9000	14000	
„ Handl. w Warsz. I—X.			
„ Związku Sp. Zarob. I-X.	150000	175000	170000
„ Ziem. dla Kres. Łańcut.			
Akcje Tow handlowych			
Pols. Tow. handl. „PTH.“ I—V.	12000	15000	12,5
Handlowa S-ka akc. „Impex“	1000	1300	1,3
„Pharma“ (Mag. B. Jawornicki)	60000	70000	52,67,5
„Polski Glob“ Tow. trans. handl.	2500	3500	3
C. Hartwig. Dom. eks.-hndl. Poz.	35000	45000	
Zegluga Polska I—III.	4500	5500	5
Akcje Tow. przemysł.			
Zieleniewski I—IV.	390000	425000	395000
H. Cegielski, fabr. masz. Poznań	50000	60000	57—60
Warsz. Ska Bud. Parowozów	80000	92000	82—88
„Automotor“ fabr. samochodów	13000	17000	16
Zakł. mech. „Ursus“ Warsz. I.			
„Potęga“ Tow. p. fabr. huty żel.	200000	220000	210
„Trzebinia“ fabr. masz. roln.	58000	68000	60—64
Zakłady amunicyjne „Pocisk“	25000	35000	28—33
Huta żelazna, Kraków.			
„Górka“ fabryka cementu I-III.	350000	450000	350000
Sierszańskie Zakł. Górn. I-IV.	240000	270000	250000
„Tepege“ Tow. dla przedś. gór.	100000	110000	105000
Polska Nafta I—III.	35000	45000	38000
„Oikos“ I—IV.			
„Pezet“ Powsz. zakł. budowl.			
„Strug“ Przemysł Drzewny	22000	27000	25000
Syndykat Koszyk. Kraków I-II.			
Fabr. przetw. tłuszcz. Trzebini			
„Krakus“ Zjedn. fabr. wysk.	55000	60000	60000
Fabr. i Rafin. cukr. w Chodor.	150000	170000	160000
Fabr. porcelany w Ćmielowie	100000	120000	100000
Ska Akc. Elektr. Okr. Siersza	25000	30000	27000
Eabr. papieru W. Niemojowski	50000	17000	16000

Zurych. (PAT) Zamknięcie giełdy: Berlin 0.0099, Holandya 217.25, Nowy Jork 554.75, Londyn 25.67, Paryż 36.70, Medyolan 26.75, Praga 16.55.50, Budapeszt 0.10.25, Belgrad 5.85, Sofia 5.65, Warszawa 0.01.06. Wiedeń 0.0078.25, austr. korona stemplowana 0.00.78.25.

Warszawa. (PAT) Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 53.750—53.500, sprzedaż 53.750, kupno 53 250; marki niemieckie 0.86; franki belgijskie 3072 i pół.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Warszawa. (PAT) Żyto poznańskie 117 f. wagi holenderskiej 138.000, żyto kongresowe 115 f. 137.000, jęczmień poznański 115.500, 114.500, 113.500, mąka żytnia 70% 190.000, otręby żytnie 52.000.

Lwów. (PAT) Żyto małopolskie z r. 1922 106.000—110.000. Giełda bardzo słabo odwiedzana. Tendenya w dalszym ciągu zniżkowa. Usposobienie bez ochoty.

OSZCZĘDNOŚCI ZŁOTOWE W P. K. O. Do dnia 16 bm. wpłynęła na rachunki oszczędnościowe P. K. O. obliczane w złotych polskich, suma 366793 złp., co stanowi wartość 2,934 miljonów Mkp.

PODWYŻKA TARYF KOLEJOWYCH W NIEMCZECH. Z dniem 1 czerwca obowiązywać zacznie na kolejach niemieckich podwyższona taryfa. Taryfa towarowa podwyższona jest o 50 proc., osobowa o 100 proc.

KONWENCYA POCZTOWA Z ROSYĄ SOWIECKĄ. Dzienniki sowieckie podają obszerne wzmianki o podpisaniu konwencyi pocztowo-telegraficznej z Polską, podkreślając wielkie korzyści, z niej wypływające.

IMPORT CUKRU ZAKAZANY. Wbrew pogłoskom, jakoby import cukru do Polski miał być dozwolony, weszło w życie rozporządzenie ministra przemysłu i handlu oraz skarbu, na mocy którego przywóz wszelkich gatunków cukru z zagranicy jest zakazany.

Podziękowanie.

Niniejszem składamy z głębi serca płynące podziękowanie Jaśnie Wielmożnemu panu Dr. majorowi Recowi za bezinteresownie i szczęśliwie dokonaną operację, jak również za troskliwą opiekę i okazanie współczucia córce naszej, która była skazaną na odjęcie nogi, a dzięki wysokiej nauce i staraniom Jaśnie Wielmożnego pana Dr Reca uniknęła kalectwa i dziś jest zupełnie zdrową. P. P. Doktorom majorowi Sassowi jak Dr kapitanowi Chalawie, którzy również bezinteresownie asystowali przy operacji składamy z serca płynące „Bóg zapłać“.

616 **Adamowie Lisanowiczowie.**

†

ZYGMUNT Saryusz WILKOSZEWSKI

b. obywatel ziemski i b. Dyrektor Tow. dla kred. hip. i osob. w Krakowie

przeżywszy lat 75, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 28-go maja 1923 r.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

przy zwłokach odprawionem zostanie we środę dnia 30-go b. m. o godzinie 10-ej rano w kaplicy cmentarnej, poczem nastąpi eksportacya wprost do grobu,

na które-to smutne obrzędy stroskane dzieci, wnuki i rodzina zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Zakład pogrzebowy „Concordia“ J. Wolnego w Krakowie.

Aleksander Manzoni.

Pół wieku temu — dnia 22 maja 1873 r. — oddał duszę Bogu jeden z największych poetów Włoch nowożytnych, ojciec włoskiego romantyzmu, gorący katolik i gorący patryota — Aleksander Manzoni.

Scharakteryzował go pewien włoski biograf w następującym aforyzmie:

„Manzoni, za wzorem swego mistrza Dantego, wyszedłszy z piekielnej krainy politycznego, antyreligijnego radykalizmu, wstąpił — poprzez czyściec ciężkich walk wewnętrznych — w jasną, wysoko położoną krainę duchowego i artystycznego odrodzenia”.

Krótki rys żywota wielkiego Włocha przekona nas o prawdzie, zawartej w tym aforyzmie.

Urodzony 1785 r. w Medyolanie, znajdował się Manzoni od dzieciństwa pod wpływem matki, która wychowała go w duchu wszechwładnego na ówczas wolnomyślnego racyonalizmu. Kilkoletni pobyt w Paryżu umocnił go w tym nastroju, którego owocem była jego praca młodzieńcza p. t. „Trionfi de la libertà”, wzorowana na Wolterze. „Versi Sciolti” i „Afania” (poemat mitologiczny) świadczą o jego ówczesnym nastroju intelektualnym i w ogóle duchowym, który sam nazwał później „okresem poczwarki”.

nie na skutek działania jakichś zewnętrznych bodź-

Zwrot poety ku wierze i Kościołowi nastąpił ców, lecz był następstwem wewnętrznej ewolucyi. Pierwszym objawem tego zwrotu były słynne hymny „Inni sacri”, wielbiące tajemnice wiary, w związku z uroczystościami Kościoła katolickiego zostające. Stanowią one także pomnik literacki, znaczący wogóle zwrot nowożytnej poezyi włoskiej od suchego, sztywnego pseudo-klasycyzmu do romantyzmu, specyalnie zaś do romantyzmu przepojonego duchem katolickim. Sławę światową Manzoniemu zgotowała jego „Oda na śmierci Napoleona”, przepyszna w treści i formie.

Jednakże znakomite utwory poetyckie i dramatyczne („Il conte Carmagnola”) nie uczyniły Manzoniego popularnym w jego ojczyznie i poza jej granicami. Popularność taką zyskał dopiero swym romansem historycznym „I promessi sposi” (Narzeczeni), tłómaczonym na wszystkie języki świata cywilizowanego. Odwieczny motyw — dwojga rozdzielonych kochanków — przeniesiony został przez Manzoniego w wiek XVII do Lombardyi i oprawiony w przepyszne ramy przedniej formy literackiej. Kilka postaci z tego historycznego romansu stało się własnością narodu włoskiego, jak u nas Pan Wołodyjowski, Zagłoba, Podbipięta. Niektóre zaś z jego ustępów, jak np. opis dżumy w Medyolanie, zdobyły sobie miejsce w literaturze światowej przez swą skończenie piękną formę, szczerą a głęboką wiarę i pociągającą miłość ludzi.

Śmierć Manzoniego wywołała przed 50 laty żałobę narodową. Teraz zaś młoda Italia, zdaje się zwracać ku tradycyom tego twórcy włoskiego romantyzmu, wypisując jego nazwisko na swym sztandarze. Skarby duchowego i etycznego dobra, jakie Manzoni po sobie zostawił, cenić zaczynają za Alpami tak, jak na to zasługują, a cały świat katolicki przypomina sobie w pięćdziesiątą rocznicę śmierci, piękną i szlachetną postać znakomitego poety i pisarza włoskiego, który po nawróceniu, dawał swemi dziełami świadectwo pięknu i prawdzie.

W języku polskim posiadamy dwa tłómaczenia romansu „I promessi sposi”. Pierwsze — z r. 1848, dokonane przez W. Szymanowskiego p. t. „Oblubieńcy medyolańscy”, drugie — z r. 1882 Maryi z Siemiradzkich Obrąpalskiej p. t. „Narzeczeni”.

H. G. WELLS.

W OTCHŁANI.

8 (Tłumaczył Z. Bodeński).

Jakaś osobliwa podnieta kazała Elsteadowi zaświecić swą małą lampkę żarową tak, że stał się widoczny dla tych istot otchłani. — Aczkolwiek one same przy jej jaskrawym blasku znikły natychmiast w ciemności. Na ten jego nagły widok śpiew ustąpił miejsca wrzawie tryumfujących okrzyków, a Elstead, któremu zależało na ich obserwowaniu, znów zgasił swe światło i zniknął im z oczu. Lecz przez pewien czas był tak oślepiony, że nie mógł zmiarkować co czynili, a gdy nakoniec zdołał ich rozróżnić — znowu klęczeli. I tak cześć mu oddawali bez przerwy ni wytchnienia przez przeciąg trzech godzin.

Elstead opisywał nader szczegółowo to zdumiewające miasto i jego lud, ten lud ustawicznej nocy, który nigdy nie widział słońca, gwiazd, ni księżyca, zielonej roślinności, ani żadnych żyjących stworzeń, oddychających powietrzem i który nie znał wcale ognia, ani żadnego światła, prócz fosforescencji istot żyjących.

Jakkolwiek senzacyjne jest jego opowiadanie, to większe jeszcze wrażenie wywiera fakt, że mężowie nauki, tak wybitni jak Adams i Jenkins, nic w niem nie znajdują nieprawdopodobnego. Mówią, że nie widzą powodu, dlaczegoby inteligentne kręgowce, przywykłe do niskiej temperatury i olbrzymiego ciśnienia i o tak ciężkiej budowie ciała, żeby żywe czy martwe nie wypływały na powierzchnię, nie miały żyć na dnie głębiny morskiej, całkiem nieprzeczuwane przez nas.

My wszelako bylibyśmy im znani, jako dziwne meteoryczne istoty, które zwykły spadać martwe nie wypływały na powierzchnię, nie my sami, lecz i nasze okręty, metale i przyrządy spadałyby, jak deszcz z pomroki nocy. Czasami tonące przedmioty zabijałyby ich, jak sąd jakiejś niewidzialnej potęgi w górze, a niekiedy spadałyby rzeczy niezmiernie rzadkie i pożyteczne, lub też pobudzające ich pomysłowość. Można pojąć ich zachowanie się przy zstąpieniu do nich żyjącego człowieka, wyobrażając sobie, coby uczynił barbarzyński lud, do którego nagle spadłaby z nieba jaśniejąca, otoczona aureolą istota.

Przy różnych sposobnościach Elstead opowiedział oficerom Ptarmigana wszystkie szczegóły swojego dwunastogodzinnego pobytu w otchłani. Nie ulega wątpliwości, że zamierzał je również spisać, lecz nigdy tego nie uczynił, musimy przeto niestety składać sprzeczne urywki jego historji ze wspomnień komendanta Simmonsa, Weybridge'a, Steevensa, Lindleya i innych.

Widzimy w tych urywkach olbrzymi upiorny gmach, lud śpiewający i bijący pokłony, z kameleoniemi twarzami i słabo świetlistemi szatami i Elsteada, który znów zapalił swe światło i napróżno stara się dać im do zrozumienia, żeby przecięli linę, przytrzymującą kulę. Upływała minuta za minutą i Elstead, patrząc na zegarek, zobaczył z przerażeniem, że miał już tylko na cztery godziny tlenu. — Lecz śpiewanie na jego cześć trwało dalej, tak bezlitośnie, jak gdyby to była pieśń zbliżającej się śmierci.

Nie rozumiał sposobu swego wyzwolenia, lecz sądząc z końca liny, która zwisała z kuli, została ona przecięta przez tarcie o krawędź ołtarza. Raptem kula zakołysała się wzleciała do góry, opuszczając ich świat, podobnie, jak jakaś eteryczna istota, odziana w próżnię, uleciałaby przez naszą atmosferę z powrotem do swego rodzimego eteru. Musiał im zniknąć tak nagle z oczu, jak bańka wodoru, pędząca przez powietrze. Dziwne to dla nich musiało być wniebowstąpienie.

Kula pędziła do góry z większą jeszcze chyżością, niż wtedy, gdy opadała, obciążona ołowianymi ciężarkami. Rozgrzała się niezmiernie. Sunęła ku górze z oknami na samym wierzchu i pamięta, jak strumień baniek pienił się za szkłem, tak iż lada chwila spodziewał się że trzaśnie. Wtem nagle zdawało mu się, że puszczone w ruch jakieś olbrzymie koło w jego głowie, wyściełany przedział zaczął wirować dokoła niego i zemdlał. Następną rzeczą, którą sobie przypomniał, była jego kajuta i głos doktora.

Oto główna treść tej nadzwyczajnej historji, którą Elstead opowiedział urywkami oficerom Ptarmigana. Przyobiecał, że kiedyś później wszystko to opisze. Umysł jego zajmował się głównie udoskonaleniem swego aparatu, które uskuteczniono w Rio.

Pozostaje tylko do powiedzenia, że drugiego lutego 1896 spuścił się po raz drugi w otchłań oceanu, z temi udoskonaleniami, które mu nasunęło na myśl jego pierwsze doświadczenie. Nigdy prawdopodobnie nie dowiemy się co mu się przytrafiło, gdyż wcale nie wrócił. Ptarmigan krążył dokoła punktu jego zanurzenia się, szukając go napróżno przez trzynaście dni. Następnie powrócił do Rio i zawiadomiono o tem telegraficznie jego przyjaciół. Tak sprawa stoi, jak dotąd. Lecz nie jest chyba prawdopodobne, by nie przedsięwzięto żadnych dalszych prób sprawdzenia jego dziwnego opowiadania, o tych dotychczas nieprzeczuwanych miastach w głębinach morskich.

Krakowska Spółdzielnia Spożywcza Chrześcijańskich Pracowników
Stow. Spółdzielcze zarejestr. z ogr. odpow.
w Krakowie, plac Marjacki L. 2.
Przyjmuje wkładki oszczędnościowe i płaci:
12% rocznie przy wkładach na 1 miesiąc
18% rocznie przy wkładach na 3 miesiące
24% rocznie przy wkładach na 6 miesięcy.
Oszczędności ponad 2 miljony oblicza się według umowy. 595

OGŁOSZENIE.

Wskutek podwyżki robocizny i popatku węglowego ustaliła Komisja gazowo-elektryczna na posiedzeniu w dniu 24 maja b. r. na okres V. następujące ceny prądu:

Mieszkania prywatne i klatki schodowe	Mkp. 2.600.—	za 1 kwh
Lokale	„ 5.000.—	„ 1 „
Motory	„ 2.300.—	„ 1 „

Kraków, dnia 25 maja 1923.

Dyrekcja
Elektrowni Miejskiej
w Krakowie.
613

:: Nauczycielka-Wychowawczyni ::
muzykalna, potrzebna zaraz do 6-letniej dziewczynki. 615
Ogrodniczka wykształcona
do kontroli ogrodnika i prowadzenia rachunkowości domowej
Popielową — Sciborzyce, Miechów.

Wszelkie
przybory szkolne
poleca
MICHAŁ SŁOMIANY
Skład papieru i galanterji
Kraków, Sławkowska 42.

Pieniądze, legitymację roboczą z pularesem zgubiono na Zamku podczas przyjazdu marszałka Focha Łaskawego znalazcy proszę o zwrot za wynagrodzeniem do Adm. „Głosu Narodu". 598

Wielki wybór
pończoch damskich i dziecinnych,
rękawiczki, sznurowadła, nici, dodatki do krawieczyzny i bawełny do robót ręcznych **krajowe i zagraniczne** polecają 614
Wiesław Szajdakowski i S^ka
Kraków, ul. Szczepańska L. 11.
Dla Kółek rolniczych i konsumów większy opust.

Kucharz z wyższych domów, z dobremi świadectwami, znający się b. dobrze na ogrodzie warzywnem, poszukuje posady na ordynarję zaraz. Kucharz w Niepli p. Moderówka k. Jasła. 558

Skradzione papiery wojskowe na nazwisko Garycki Franciszek urodz. w r. 1899 w Krapowiat Wieliczka, unieważnia się. 617

Wózki dziecięce,
łóżka, łóżeczka żelazne do składania, kołyski, saneczki sportowe, umywalnie blaszane w doskonałem wykonaniu, po niskich cenach polecają:
BRACIA STOLARSCY
Oświęcimska fabryka wyrobów żelaznych
Spk. z ogran. odpow.
OŚWIĘCIM II.
Poszukuje się dzielnych agentów w całej Polsce.
Cenniki i fotografje na żądanie bezpłatnie 568

STARUSZKA
córka oficera Wojsk p. z r. 1831, niezdolna do pracy z powodu starości i złamania ręki, uprasza o łaskawe wsparcie. Datki przyjmuje Adm. „Głosu Narodu".

Chcesz się uwolnić gruntownie od REUMATYZMU! Tysiące uzdrowionych!



Bóle w członkach i stawach, opuchnięte członki, okaleczałe ręce i nogi, strzykanie, kłucie, darcie w rozmaitych częściach ciała a nawet osłabienie wzroku są następstwem cierpień reumatycznych i artretycznych. Dostarczam naturalny środek leczniczy. Nie jest to żaden środek uniwersalny, lecz lekarstwo jakiego matka natura cierpiącej ludzkości dostarcza. Przesyłam każdemu bezpłatną próbkę. Proszę zaraz napisać do mnie, a poślę mój środek i pouczenie zupełnie darmo. Pozostaniesz moim wdzięcznym zwolennikiem. 541



August Märzke, Berlin, Wilmersdorf, Bruchsalerstr. 5. Abt. 38

IV Emisja Akcyj Spółki Akcyjnej „AZOT"

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszy, zatwierdzonej postanowieniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu, oraz Ministerstwa Skarbu, przystępuje niniejszem Spółka akcyjna „AZOT" do podwyższenia kapitału akcyjnego z sumy Mp. 28,000.000 — do kwoty

Mp. 56,000.000.—

przez wydanie nowych 200.000 sztuk akcyj IV emisji po Mp. 140.— im. wart., a to na warunkach następujących:

1. Dotychczasowym akcjonarjuszom przysługuje prawo poboru jednej akcji IV em. na każde 2 akcje poprzednich emisji, przyczem 15% akcyj ma być objętych jako akcje imienne. Posiadaczem akcyj imiennych i zarejestrowanych może być tylko obywatel Rzeczypospolitej Polskiej lub instytucja albo firma polska.
2. Prawo poboru zgłoszone być musi najpóźniej do dnia 2 czerwca b. r. pod rygorem utraty tego prawa.
3. Przy zgłoszeniu prawa poboru przedłożyć winien akcjonarjusz dawne akcje lub listy przydziałowe, stwierdzające, że akcje złożone są w depozycie syndykatu klauzurowego. Akcje te względnie listy zwrócone będą bezzwłocznie po uwidocznieniu na nich wykonania prawa poboru.
4. Poza prawem poboru przyjmuje się w tymsamym terminie zgłoszenia na akcje, z których również 15% ma być objętych w postaci akcyj imiennych. Repartycji dokona Rada Zawiadowcza według swobodnego uznania.
5. Kurs emisyjny nowych akcyj jest następujący:

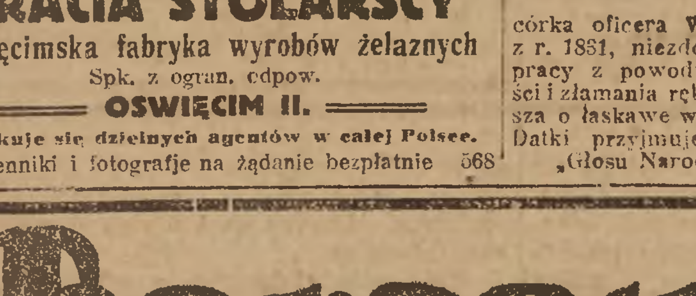
z prawa poboru akcje imienne . . .	Mp. 1.800.—
„ „ „ „ na okaziciela .	„ 2.000.—
z wolnej subskrypcji akcje imienne .	„ 3.500.—
„ „ „ „ na okaziciela	4.000.—

6. Nowe akcje uczestniczą w zyskach Spółki począwszy od 1 kwietnia 1923 roku.
7. Przy zgłoszeniu uiścić należy gotówką całą cenę kupna wraz z podatkiem giełdowym, odsetkami zwłoki i kosztami konkekcji, zryczałtowanemi łącznie na Mp. 300.— od akcji. W razie nieprzydzielenia akcyj zwróci się wpłaconą kwotę wraz z 8% odsetkami.
8. Na kwoty wpłacone gotówką wydane będą tylko kwity kasowe, wykonanie zaś prawa poboru akcyj według rachunku bieżącego, oraz przydział akcyj poza prawem poboru nastąpi listownie.

Wydawanie akcyj oryginalnych (względnie — w przypadku nieprzydzielenia akcyj — zwrot gotówki) nastąpi do rąk subskrybenta w Banku Małopolskim w Krakowie **za zwrotem wspomnianych kwitów kasowych i listów przydziałowych.**

Zgłoszenia przyjmują: 618
Bank Małopolski S. A. w Krakowie i wszystkie jego oddziały.
Polski Bank Krajowy w Warszawie i wszystkie jego oddziały.

Berson
jest i pozostaje zawsze
najlepszą marką



Żądajcie u waszego szewca przybicia obcasów i podeszew gumowych marki Berson

Berson ochrania obuwie jest tańszym i trwalszym od skóry.

BERSON-KAUCZUK
Centrala: **Kraków, Straszewskiego 2. Tel. 4156.**

Wydawca: za „Głos Narodu" Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Bolesta. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.